

Sygn. akt I NWW 20/20

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bosek

w sprawie z wniosku W.F.

o wyłączenie od orzekania w sprawie VIII U (...) sędziego Sądu Okręgowego A.P.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 17 czerwca 2020 r.

**przekazuje wniosek do rozpoznania Sądowi Okręgowemu
w Ł.**

UZASADNIENIE

Pismem z 17 lutego 2020 r. pełnomocnik odwołującego się W.F. wniosła do Sądu Okręgowego w Ł. - VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o „zbadanie konkretnych okoliczności, o jakich mowa w uchwale SN z 23 stycznia 2020 r. i jakie znajdują się w jej uzasadnieniu, co przekracza możliwości dowodzenia przez pełnomocnika”. Pełnomocnik „wniosła nadto o wyłączenie sędziego-referenta” sędziego A.P. oraz o rozpoznanie wniosku zgodnie z zasadami ogólnymi k.p.c., „nie zaś w trybie opisanym w art. 26 § 2 i nast. ustawy o Sądzie Najwyższym w nowym brzmieniu”. Wniosek ten w trybie administracyjnym został przekazany przy piśmie Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Ł. do Sądu Najwyższego jako wniosek o wyłączenie sędziego A.P. zawierający zarzut braku niezależności sądu, ewentualnie braku niezawisłości sędziego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 26 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm., dalej: u.s.n.), do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpoznawanie wniosków lub oświadczeń dotyczących wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego. Sąd rozpoznający sprawę przekazuje niezwłocznie wniosek Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych celem nadania mu dalszego biegu na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Przekazanie wniosku Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie wstrzymuje biegu toczącego się postępowania. Stosownie do art. 26 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym wniosek, o którym mowa w § 2, pozostawia się bez rozpoznania, jeżeli obejmuje ustalenie oraz ocenę zgodności z prawem powołania sędziego lub jego umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 19 listopada 2019 r., w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. i in. przeciwko Sądowi Najwyższemu przyjęto, że: „Artykuł 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej i art. 9 ust. 1 dyrektywy Rady 2000/78/WE z 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by spory dotyczące stosowania prawa Unii mogły należeć do wyłącznej właściwości organu niestanowiącego niezawisłego i bezstronnego sądu w rozumieniu pierwszego z tych przepisów. Do tej ostatniej sytuacji dochodzi wówczas, gdy obiektywne okoliczności, w jakich został utworzony dany organ, oraz jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów, i prowadzić w ten sposób do braku przejawiania przez ten organ oznak niezawisłości lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym. Do sądu odsyłającego należy ustalenie, przy wzięciu pod uwagę wszystkich

istotnych informacji, którymi dysponuje, czy jest tak w przypadku organu takiego jak Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego.

W razie gdyby tak było, zasadę pierwszeństwa prawa Unii należy interpretować w ten sposób, że zobowiązuje ona sąd odsyłający do odstąpienia od stosowania przepisu prawa krajowego zastrzegającego dla takiego organu właściwość do rozpoznania sporów w postępowaniu głównym, ażeby spory te mogły zostać rozpatrzone przez sąd, który spełnia wyżej wskazane wymogi niezawisłości i bezstronności i który byłby właściwy w danej dziedzinie, gdyby ów przepis nie stał temu na przeszkodzie”.

Trybunał Sprawiedliwości podkreślił w uzasadnieniu tego wyroku, że samodzielną okolicznością mającą znaczenie dla prawidłowego stosowania art. 47 Karty jest rzeczywista niezawisłość sędziego oraz niezawisłość i bezstronność sądu. Sędzia musi być wolny od wszelkiego bezpośredniego wpływu w postaci zaleceń, ale również bardziej pośrednich form oddziaływania, które mogą zaważyć na podejmowanych przez niego decyzjach orzeczniczych (pkt 125).

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, której Sąd Najwyższy nadał moc zasady prawnej, podkreślono, że obowiązkiem Sądu Najwyższego jest uwzględniać wykładnię prawa UE przyjętą w cytowanym wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r., w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. i in. przeciwko Sądowi Najwyższemu. W uzasadnieniu uchwały wyjaśniono, że z obowiązku realizacji prawa Unii Europejskiej nie zwalnia wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r., K 12/18. Trybunał Konstytucyjny w granicach zaskarżenia i zarzutów stwierdził jedynie, iż „art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. 2019 poz. 84) jest zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”, a „art. 44 ust. 1a ustawy powołanej w punkcie 1 sentencji jest niezgodny z art. 184 Konstytucji RP”. Zaznaczono również, że nie ma podstaw prawnych do zwrócenia się w sprawie wykładni i stosowania prawa Unii Europejskiej do Trybunału Konstytucyjnego w trybie art. 193 Konstytucji RP. Sam Trybunał Konstytucyjny przyjmuje bowiem, że niedopuszczalne jest wydanie wyroku w sprawie zgodności przepisu ustawy z prawem UE, gdyż o tym, czy ustawa koliduje z prawem UE,

rozstrzygać powinien sam Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, a o tym, co znaczą normy prawa wspólnotowego, rozstrzygać powinien Trybunał Sprawiedliwości (postanowienie pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2006 r., P 37/05; wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 19 maja 1990 r., Factortame, C-213/88; wyrok Federalnego Sądu Konstytucyjnego Republiki Federalnej Niemiec z 31 maja 1990 r., 2 BvL 12, 13/88, 2 BvR 1436/87 oraz wyrok włoskiego Sądu Konstytucyjnego z 5 czerwca 1984 r., Granital, 170/84). W uzasadnieniu tej uchwały podkreślono także, że dopuszczenie badania ważności lub skuteczności stosunku ustrojowego łączącego sędziego z Rzeczpospolitą Polską naruszałoby zasadę trójpodziału władz i prowadziło do obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów ściśle określających tryb kontroli sądowej procedury nominacyjnej przez Sąd Najwyższy (pkt 36 uchwały).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela przytoczone wyżej poglądy i stwierdza, że wykładni art. 26 § 2 i 3 u.s.n. należy dokonywać w świetle Konstytucji RP oraz prawa Unii Europejskiej. Normy wyższego rzędu wymagają bowiem zapewnienia, że niezależny sąd rozpozna każdą sprawę rzetelnie, bezstronnie i w rozsądnym czasie. Zarówno art. 47 Karty Praw Podstawowych UE, jak i art. 45 Konstytucji RP gwarantują bowiem każdemu prawo podmiotowe do rzetelnego i bezstronnego rozpoznania sprawy przez niezależny sąd. Każdy sąd Rzeczypospolitej Polskiej obowiązany jest zatem do samodzielnego badania tych kryteriów w realiach konkretnych spraw, a jeżeli poweźmie wątpliwości co do ich interpretacji, także do występowania ze stosownymi pytaniami prawnymi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej lub Sądu Najwyższego. Każdy sąd ma również obowiązek respektować inne przepisy Konstytucji RP, w szczególności te zawarte w jej rozdziale VIII.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że przepisy artykułu 26 § 2 i 3 u.s.n. jako przepisy wyjątkowe należy interpretować ściśle. Oczywiście jest w tym kontekście, że przepisy art. 26 § 2 i 3 u.s.n. nie stoją na przeszkodzie zadawaniu pytań prejudycjalnych Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej przez sądy powszechne, administracyjne, wojskowe oraz Sąd Najwyższy. Nie wynika to ani z ich brzmienia, ani z systemowego usytuowania, ani z ich celu. Tym bardziej nie ma podstaw do twierdzenia, że formułują one kompetencję do cofania pytań

prejudycjalnych zadanych przez inne sądy. Cofnięcie pytania prejudycjalnego przez inny sąd niż ten, który zadał pytanie jest oczywiście niedopuszczalne (wyrok TSUE z 27 lutego 2014 r., *Pohotovost*, C-470/12, pkt 31 i 32, wyrok TSUE z 16 grudnia 2008r., C-210/06, *Cartesio*, pkt 97).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie stwierdza, że przepisy art. 26 § 2 i 3 u.s.n. znajdują zastosowanie wyłącznie do wniosków „dotyczących wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego”. Chodzi wyłącznie o prawidłowo sformułowane wnioski procesowe, ponieważ nie sposób zakładać, że przepis ten zobowiązuje Sąd Najwyższy do rozpoznawania wniosków głęboko wadliwych, konstrukcyjnie ułomnych lub z innych względów niedopuszczalnych.

Wniosek o wyłączenie sędziego musi zawsze uprawdopodobniać podstawę wyłączenia sędziego - typizować stosunki prawne określone w art. 48 k.p.c. lub wskazywać konkretnie okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie (art. 49 k.p.c.). Granice dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego, jako środka ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym, wyznacza zarówno od strony podmiotowej, jak i przedmiotowej interes prawny podmiotu domagającego się wyłączenia. Skoro bowiem postępowanie cywilne jest działaniem celowym, warunkiem udzielenia sądowej ochrony prawnej jest istnienie obiektywnej potrzeby jej uzyskania przez podmiot dochodzący swych praw (interesu prawnego). Wszczynianie postępowań cywilnych i podejmowanie w jego ramach czynności procesowych przez strony musi być konfrontowane z tym, czy w konkretnym przypadku istnieje obiektywna potrzeba wszczęcia postępowania albo podjęcia innej czynności w toczącym się już postępowaniu. Tylko bowiem przez takie obiektywnie potrzebne działanie wykazany zostaje interes prawny w podjęciu przed sądem określonej czynności. W tym założeniu tkwi ogólna przesłanka poszukiwania ochrony prawnej przed sądem, respektowana także w judykaturze państw obcych (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, zasada prawna).

Sąd Najwyższy podkreśla, że wyłączenie sędziego w postępowaniu cywilnym nie jest sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (wyrok TK z 2 czerwca 2010 r., SK 38/09), a konstytucyjne prawo do rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły Sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) nie obejmuje rozstrzygnięć abstrakcyjnych, które potencjalnie mogą wyznaczać sferę właściwego zachowania bliżej nieokreślonej liczby adresatów, choćby nawet rozstrzygnięcie dotyczyło zachowania podmiotu inicjującego postępowanie (wyrok pełnego składu TK z 5 marca 2003 r., K 7/01). Statuujące instytucję wyłączenia przepisy Kodeksu postępowania cywilnego muszą być zatem wykładane z należyтым poszanowaniem przepisów ustrojowych rozdziału VIII Konstytucji RP. Powinny być wykładane w duchu ich gwarancyjnego charakteru, ściśle i w sposób wolny od jakichkolwiek uproszczeń (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 2 września 2017 r., II CO 112/17; 21 kwietnia 2004 r., III CO 2/04). Z obiektywnego punktu widzenia akceptacja wniosków abstrakcyjnych i potencjalnych o wyłączenie istotnie i obiektywnie obniża skuteczność wymiaru sprawiedliwości. Strona, której zależy na maksymalnym opóźnieniu rozpoznania sprawy, może swoimi abstrakcyjnymi wnioskami o wyłączenie sędziego doprowadzić do paraliżu postępowania. Tego rodzaju nadużycie praw procesowych nie służy określonymu w Konstytucji RP oraz prawie Unii Europejskiej celowi, jakim jest gwarancja bezstronności czy szerzej rzetelności procesu, prowadzi bowiem do wypaczenia sensu tej ochrony, przewlekłości postępowania lub naruszenia w inny sposób praw innych stron postępowania.

Wniosek abstrakcyjny, hipotetyczny lub w oczywisty sposób niezawierający konstrukcyjnych elementów jest niedopuszczalny, a konsekwencją niedopuszczalności wniosku jest jego odrzucenie (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1999 r., III AO 54/99; postanowienie Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2019 r., I NSPO 2/19; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 lipca 2019 r., I NOZP 1/19; tak też o ogólnym skutku czynności niedopuszczalnych - postanowienie Sąd Najwyższy z 26 lipca 2017 r., III CZ 25/17).

Wniosek o wyłączenie sędziego lub Sądu Okręgowego w Ł., w którym zawarto „zarzut braku niezależności sądu, ewentualnie niezawisłości sędziego” został przekazany w trybie administracyjnym do Sądu Najwyższego. Nie podano w

nim „jakichkolwiek konkretnych okoliczności” świadczących o braku bezstronności lub niezależności Sądu Okręgowego w Ł. lub sędziego sądu okręgowego A.P.. Wniosek ma charakter w całości abstrakcyjny. Nie zawiera on konkretnych zarzutów ani ich uzasadnienia. Zmierza do obarczenia sądu rozpoznającego sprawę lub Sądu Najwyższego ciężarem jego konkretyzacji. Zdaniem Sądu Najwyższego, tak sformułowany wniosek o wyłączenie sędziego lub sądu, jak w niniejszej sprawie, nie jest wnioskiem, o którym mowa w art. 26 u.s.n. Wniosek nie wykazuje również jakichkolwiek związków sędziego ze stronami postępowania ani jakiegokolwiek wpływu rzekomego braku bezstronności, niezależności lub niezawisłości, ani wątpliwości z punktu widzenia zaufania do wymiaru sprawiedliwości lub publicznej wiarygodności sądu lub wydawanego rozstrzygnięcia.

Skoro więc wniosek odwołującego się W.F. jest wnioskiem abstrakcyjnym, to wniosek ten należało przekazać Sądowi Okręgowemu w Ł..

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.